Lubaczów, 11 XI 1918 r.

Drogi Henryku Sienkiewiczu!

Na początku mojego listu chciałbym Pana gorąco pozdrowić oraz na wstępie dodać, że to ogromny zaszczyt pisać z Jegomościem takiego pokroju jak Mistrz Henryk Sienkiewicz.

W czasach, gdy Waszmość żyłeś – Polski nie było na mapach świata, jedynym państwem, które nie uznało haniebnych rozbiorów naszego kraju była… Turcja. Reszta Europy zbytnio się nami nie przejęła. Podpisywano różne umowy, kontaktowano się   
z Napoleonem Bonapartem, rządem Republiki Lombardzkiej. Nic nie pomogło – przez kolejne dekady Polacy byli szykanowani przez władze zaborców, zwłaszcza Rosji i Prus.   
Na ziemiach Galicji powstała autonomia, dzięki czemu takie piękne miasta jak Lwów czy Kraków rozwijały się kulturalnie i gospodarczo. Jak już napisałem Polski nie było. Każdy ruch naszych rodaków, każde powstanie, każde, nawet najmniejsze drwiny z ciemiężycieli kończyły się zsyłką na Syberię, konfiskatą majątku lub też różnej maści represjami. W końcu Polacy nie wytrzymali – jak można wykorzystywać człowieka do robót, szykanować go,   
a nawet nie dać wybudować domu, bo potrzeba zgody władz pruskich? Długo nadmuchiwany balon musiał kiedyś pęknąć… i pękł – dokładnie 11 listopada 1918 r. Ta data jest warta zapamiętania, bo właśnie wtedy Polska ,,zmartwychwstała”! Nie żadna Polen, Polsza czy też ,,najbardziej kreatywna” nazwa – Strana Visly (kraj nadwiślański). Po prostu Polska. Powrócenie naszego państwa na mapy było zasługą wielu osób, w tym Józefa Piłsudskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Romana Dmowskiego, Wojciecha Korfantego… Dużo osób można by wymieniać, ale zwykłego Schmieda (całe szczęście już Kowalskiego) najbardziej podnosiły na duchu książki i takie bestsellery jak: ,,Potop”, ,,Pan Wołodyjowski”, Ogniem   
i mieczem”. Za samo ich posiadanie groziła sroga kara, ale rodacy się nie zlękli. Lektury zagrzewały ich do walki z Prusami, Rosją i Austrią. Rozczytywali się w opisach niezawisłej   
i niezależnej Rzeczpospolitej, państwa wielu narodów, państwa tolerancyjnego i niestety państwa, które było ,,kolosem na porcelanowych nóżkach”. BYLIŚMY potęgą z naciskiem na słowo ,,byliśmy”, gdy jeszcze sens miał spław wiślany…

Panie Sienkiewiczu, nie doczekał Pan chwili, w której odzyskaliśmy wolność naszego narodu. Byłby Mistrz dumny, że miał swój wkład w odzyskanie przez Polskę niepodległości. Dlatego uważam, że przez VIII przypadek w siedmiostopniowej deklinacji – wolność, powinny być odmieniane wszystkie słowa świata dla zobrazowania ludziom czym jest naprawdę walka. Swoboda nie została nam dana na zawsze – gdy będzie trzeba – musimy stanąć do obrony, gdy będzie trzeba – musimy poświęcić życie dla Polski.   
 Mistrzu, główną dewizą Trylogii są słowa ,,ku pokrzepieniu serc” i szczerze mówiąc, znakomicie się ta misja udała. Jak już wspominałem, to właśnie książki odgrywały wielką rolę w życiu ciemiężonych. Mówiąc inaczej książka to część Niepodległej! Żyję dziś   
w wolnym kraju, kraju, który powstał z kolan, kraju, który jest symbolem ducha walki wyrażonego w trzech słowach: BÓG – HONOR – OJCZYZNA. Gdyby nie miliony istnień, litry krwi, tony nabojów nie byłoby tego pięknego dziedzictwa, tej spuścizny na której imię Polska. Mimo, iż obywatele narodu polskiego często kłócą się między sobą, to jest to nadal narodowość szczególna. W obliczu upadku potrafimy zakasać rękawy i zabrać się do ciężkiej pracy o odrodzenie. To właśnie sprawia, że wielu nie przetrwało wojen – zmarli tragicznie, ale poświęcili się. Oczywiście w żadnym wypadku nie jest to ofiara zbyteczna – każde imię należy zapamiętać, bez względu czy to wróg czy swój.

Mistrzu, godnie reprezentowałeś Polskę w trudnych czasach na arenie międzynarodowej. Twój geniusz doceniła Svenska Akademien, która w 1905 r. przyznała Ci literacką Nagrodę Nobla. Takie wyróżnienie dało rodakom nadzieję, że duch Polski nie został zniszczony przez zaborców i na dobre rozgorzał w naszych sercach.

,,Litwosie”, ,,Musagetesie’’, ,,Juliuszu Polkowski”, ,,K. Dobrzyński” – Henryku Sienkiewiczu, chciałbym Ci w imieniu całego narodu polskiego, od Piastów aż do współczesnych podziękować za odzyskanie przez Polskę niepodległości, za Twoją Trylogię, za której czytanie nie grozi już żadna kara. Chciałbym Cię umieścić w Panteonie najwybitniejszych polskich pisarzy, obok Mickiewicza, Słowackiego, Norwida. Niech Twoje nazwisko będzie świadectwem polskości podczas rozbiorów i widnieje na niebieskiej ścianie nieba. Cześć wolnej Polsce i chwała wszystkim cywilom, intelektualistom, naukowcom, księżom, inżynierom, badaczom, zmarłym na frontach, zamordowanych przez władze, więźniom politycznym, którzy otrzymają wieczną nagrodę w niebie.

PODPISANO